

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznań) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 198.

Leszno, czwartek dnia 28 sierpnia 1930 r.

Rok XL.

Głos Pogranicza.

Protest i przestroga pod adresem kłamliwych i wojowniczych sąsiadów.

Leszno, 27. sierpnia 1930.

Na miejscu tem była już mowa o prowokacyjnym wystąpieniu jednego z członków rządu Rzeszy niemieckiej, min. Treviranusa, który wbrew wszelkim prawom Boskim i ludzким domagał się, aby naruszyć granice Polski w celu zaspokojenia żądłości imperjalizmu niemieckiego.

Taka jest istotna treść wystąpienia min. Treviranusa. Treść pozorną jest inna, a tembardziej jak waż, jak jego skóra, polyskujące pieknie, ale jak żądło gadziny, zaprawione zabójczym jadem.

Wierzę rzeczywistość, którą jest niedostateczna przez Traktat Wersalski uwzględnienie praw i potrzeb Polski, przedstawił min. Treviranus w ten sposób, jakoby układ ten Polskę nadmiernie obdarzył. Na tem kłamstwie oczywiście oparł swe bezcelne żądanie zmiany Traktatu, rewizji granic na korzyść Niemiec. Nie krepując się faktami i cyframi, które od lat już niemieccy macielece pokoju naginają i fałszują bez wszelkich ceremonii, odwraca min. Treviranus rzeczywisty stan rzeczy w ten sposób, że krzywdę Polski mazywa krzywdą Niemiec; iż nas, dziedziców prawnych tej ziemi, ludność jej rdzenną, odwieczną, traktuje jak najezdźców, a natomiast niemiecki element napływowy, przybłędów pruskich podnosi, jakby mieli jakieś istotne a nie kaduka do niej prawa.

Wystąpienie min. Treviranusa nie mogło nie wywołać burzy protestów i zastrzeżeń. Zaprotestowała prasa polska, stwierdzając kłamstwa niemieckie i nie złączoną wolę Polski w kierunku zdecydowanego i bezwzględego odparcia uruszeń nieożoborców. Przemówiła też prasa zagraniczna, ujawniając wrażliwą orientację, co do nielustności żądań niemieckich i niebezpiecznych zakusów odwoławców.

Na tem miejscu w paru numerach „Głosu” przedstawiłmy potworność kłamstw niem. propagandy antypolskiej, niedopuszczalność prowokacji ze strony oficjalnych przedstawicieli Niemiec i niebezpieczeństwo ustawicznego z ich strony igrania z ogniem, który może ogarnąć całą Europę.

Głosy prasy winno jednak poprzeć społeczeństwo przez swe bezpośrednie wystąpienie. Były już wiece, manifestacje w Warszawie, w Poznaniu itd. Trzeba aby także i aby ze specjalnym naciskiem wystąpiło Pogranicze Wielkopolskie, a przedewszystkiem największe jego miasto, jakby jego stolica — Leszno. Tak się też stanie. Zamieszczając obok odezwę do społeczeństwa, zapowiadając wielki wiec protestacyjny, podkreślamy z wielką radością fakt, że występują z manifestacją narodową wszystkie stronnictwa polskie. W ten sposób, przez wystąpienie ramie przy ramieniu ludzi różnych przekonań, członków różnych partii, ale wiernych synów jednej Patrii, zyska protest Leszna na sile, której najgłębszym i najobfitszym źródłem jest jedność.

Oby głos wspólny stronnictw, obywateli Leszna rozbrzmiał idealną harmoniją, pełnią i siłą tonu, uczuciem i argumentem. Oby tak też wystąpiły inne miasta, miejscowości Pogranicza, na którym nie rzekł ani góry ale piersi nasze są tarczą osłaniającą granice Państwa. Oby to wspólne wystąpienie różnych stronnictw torowało drogę lepszemu kształtowaniu się także naszych stosunków wewnętrznych, tak, lby w myśl polityki bezpartyjnego „Głosu” nasze go zmniejszły się różnice a zwiększyły się poczucie, zrozumienie jedności pomiędzy nami, dziećmi wspólnej ziemi, krwi i ducha wspólnego — a z tej jedności zrodziła się siła twórcza dla dobra Rzeczypospolitej.

S. Machalewski.

* Turystyka bogaci Francję. W roku 1929 frekwencja cudzoziemców we Francji osiągnęła wysoki poziom. Jak wykazują oficjalne dane statystyczne w roku tym zostawili cudzoziemcy, we Francji sumy sięgające 3 i pół miljarda złotych. Sami tylko Amerykanie wydali we Francji zgorą 130 milionów dolarów.

* 100.000 książek o Pomorzu. Komitet obchodu „Tygodnia Pomorza” celem jaknajszerszej propagandy idei nienaruszalności granic Polski, wydaje specjalną książkę o Pomorzu i dorobku pracy polskiej na wybrzeżu morskim. Książka ta rozdana będzie wśród społeczeństwa bezpłatnie w ilości 100 tysięcy egzemplarzy.

Rodacy, Obywatele miasta Leszna i powiatu.

Żywiłowa fala protestów przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu członka rządu Rzeszy niemieckiej min. Treviranusa ogarnia całą Polskę. Po manifestacjach stolicy Państwa i dzielnicy naszej, po zebraniach w Warszawie, Poznaniu i w innych większych miastach kraju trzeba, aby miasto nasze, jako najludniejsze na Pograniczu Wielkopolski miejscowość zabrało głos w tej sprawie, dało wyraz swym przekonaniom i ujawniło swą wolę.

Odeprzeć trzeba zakusy zaborczego sąsiada na odwieczną własność Narodu Polskiego; trzeba oświadczyć, że pragnąc nie zakłócać pokoju nie wyciągamy ręki po niewywołane odwieczne polskie ziemie za zachodnim kordonem granicznym, ale nie pozwolimy naruszyć ani pędzi ziemi Rzeczypospolitej Polskiej.

W celu założenia protestu przeciwko prowokacyjnemu i zadokumentowaniu gotowości naszej do wystąpienia w obronie niecykalności granic Rzeczypospolitej — niżej podpisane organizacje i stronnictwa zwołują ogólny polski wiec protestacyjny w dniu 29-go sierpnia o godz. 8 wiecz. na sali Strzelniczy przy ul. Kościńskiej w Lesznie. Przedstawiciele różnych kierunków politycznych zabrają głos w tej spr-

wie, poczem uchwalone będą odpowiednie rezolucje.

Rodacy, Obywatele m. Leszna i powiatu! Wzywamy Was do tłumnego przybycia na wiec i do zadokumentowania niezłomnej swej woli w kierunku obrony całosci Rzeczypospolitej, do przestrzeżenia wrogów, że każdy zamach na nasze granice zachodnie, potrafimy odeprzeć zwycięsko.

Związek Obrony Kresów Zachodnich
Józef Wstawski.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
Insp. Pracy Krzyształowicz.

Narodowa Partja Robotnicza
Franciszek Barczyński.

Narodowa Partja Robotnicza
Józef Łaskomy.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji
Józef Rzepka.

Stronnictwo Narodowe
Józef Wstawski.

Młodzi Obozu Wielkiej Polski
Jan Jacek Nikisch.

Związek Towarzystw
Radca Józef Górecki.

Echa wystąpienia min. Treviranusa.

Holenderski „Neue Rotterdamsche Courant” o mawia w artykule p. t. „Polski kurytarz” protest ministra Zaleskiego przeciw mowie Treviranusa, podkreślając, że Treviranus zbytnio się wobec Polski zagalopował. Aczkolwiek później wyjaśnił, że nie myślał o zmianie granic siłą, zrozumiałe jest nieprzyjemne wrażenie w Polsce, gdy niemiecki minister żąda, chociażby drogą pokojową, olbrzymiej polaci polskiego terytorjum, zapewniającej połączenie z morzem i zamieszkałej przez znacznie przeważającą większość ludności, mówiącej po polsku.

Wspominając w dalszym ciągu, że większość Niemców żąda i Górnego Śląska, a Litwini Wilna, autor artykułu zaznacza, iż zrozumiała jest drażliwość narodu polskiego z powodu tych żądań, które nowy „rozbiór Polski” chciałby przedstawić jako słuszne rozwiązanie.

Artykuł porusza kwestję: „Co w oczach świata musi zaważyć więcej: czy to, że niemiecka prowincja Prusy Wschodnie jest eksklawą terytorjum Rzeszy, odciętą od swych naturalnych terenów zakupów i zbytu, czy żeby miliony Polaków ponownie dostały się pod niemieckie panowanie?” W hipotetycznym wreszcie wypadku, gdyby Polska utrzymała połączenie z morzem, a Niemcy dostały kurytarz przez terytorjum polskie, powstałaby nowa kwestja kurytarzowa.

„Autor powiada, że zmiana granic wschodnich, jest następstwem zwycięstwa, aliantów i dodaje: „pomimo całej gadaniny o odwrocinu się do Ligi, by granice ponownie zmienić w sposób tak gruntowny, jak tegoby pragnęli Niemcy, jasne jest, iż nie może nastąpić żadna poważna zmiana inaczej, niż przez nową wojnę. Kto inaczej chciałby to przedstawiać, ten stara się spyać piaskiem w oczy; gdyby Liga była tak szalona i podjęła się zadania odcinania kawałów terytorjum państwa suwerennego, oczywiście wbrew jego woli, toby się przytem rozpadła”.

W konkluzji — autor artykułu twierdzi — że żądania Treviranusa nie należą do zakresu polityki realnej, lecz jego wykołnienie się można, być może, wytłumaczyć częściowo faktem kampanji wyborczej, podczas której wielu mówi więcej, niż odpowiedzialność pozwala.

Znowu zawód.

Ton wywiadu z p. marszałkiem Piłsudskim nie tucze z powagą chwili.

Leszno, 27. sierpnia 1930 r.
Przed chwilą otrzymaliśmy „Gazetę Polską Zachodnią” Nr. 34, d. 27. sierpnia (1-sza strona „G. P. Z.” 2 str. „Gazeta Polska”), która przynosi na naczelnem miejscu zapowiedziany: Wywiad u Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na wstępie czytamy:

„Wczoraj o godz. 11 przed poł. prezes Rady ministrów Marszałek Piłsudski przyjął naczelnego

redaktora „Gazety Polskiej”, któremu udzielił łaskawie następującego wywiadu:

— Jaki jest program Pana Marszałka, jako Szefa Rządu, na najbliższy okres czasu?

— Pan, jako poseł, postawił pytanie po poselsku, t. j. tak, że odpowiedzieć na nie nie sposób; albowiem poseł do Sejmu jest stworzony na to, ażeby głupio pytał i głupio mówił. To też, wie Pan, ja oświadcze nieraz wątpię o jakiegokolwiek wartości t. zw. demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości t. zw. parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do m. u. s. o. z. k. a. i. s. t. w. i. do m. u. s. życia w świecie oszukańczym. Postaram się jednak odpowiedzieć Panu, chociażby w przybliżeniu”.

Niestety nie mamy wobec późnej pory miejsca na przytoczenie dalszej treści wywiadu ani czasu na jego przeczytanie. Postaramy sobie to powtórzyć przed oddaniem na maszynę najbliższego nr. „Głosu”.

Te jednak kilkanaście wierszy z wywiadu, jakie mamy możność dziś przytoczyć, świadczą, iż na samym wstępie rozmowy, która wywołała zrozumiałe zainteresowanie, spotykamy się z brakiem umiaru w słowach, niedostrojonych do powagi chwili.

Oczywista są posłowie i... posłowie. Są zaci, pracowici, mądzy — i są inni... Są tacy, których krytykować a nawet potępiać można i należy. Tej krytyki, nagany zresztą nie żałowano i sądzić należy, że wystarczy, jeżeli tej nie pożąłują w miarę potrzeby ludzie z poza sfer rządowych, które w tym wypadku obowiązują szczególny umiar i takt z tego względu, iż (skoro parlament u nas istnieje) potrzeba jest Rządowi z Sejmem współpracować. Współpraca ta, rzecz oczywista, może być owocna tylko pod warunkiem zachowania poprawnych stosunków. Obowiązuje to każdego przedstawiciela sfer rządowych a tembardziej szefa gabinetu.

I jeszcze jedno. Pan premier Piłsudski mówiąc o posłach, nie zastrzegł (na wstępie) iż słowa jego nie dotyczą posłów B. B. W. R. Ciekawa, co sobie członkowie tego klubu pomyślą, przeczytawszy na wstępie wywiadu, do czego jest posel stworzony. No i redakcjom naczelnemu „G. P.” nie zazdrościmy. Jest przecież także posłem. Pierwsze jego pytanie zostało zaliczone do niemiłych. Zdał próbę wytrzymałości, ale nie zazdrościmy. (Lepiej być redaktorem niezależnego pisma prowincjonalnego, niż takiego stołecznego, wpływowego — choć, zdaje się niezbyt poczytnego — jak „Gazeta Polska”).

Wreszcie jeszcze jedna skromna uwaga. Zwykle na pytanie niemiłe nie daje się odpowiedź. Tym razem odpowiedź nastąpiła. Zapoznanie się z nią nie będzie rzeczą łatwą ani miłą. Szkoda. Każdy Polak a szczególnie dziś i szczególnie tu (Pogranicze) wolalby, aby odpowiedź ta sprawiała zawód tylko tym, co lubią p. marszałka Piłsudskiego atakować a nie owym, którzy pragną, aby dla dobra kraju miejsce waśni i walki zajęła zgoda i współpraca. (shrs.)

Nowe fałszy i prowokacje niemieckie.

W miasteczku Crossen, nad Odrą, odbywał się kongres Stahlhelmu z prowincji wschodnich Rzeszy. Zjazd ten miał na celu wykazać, że Stahlhelm „stoi na straży Odry i nie ustąpi w walce o odzyskanie ojczyzny”. Wszyscy mówcy wskazywali na grożące ze strony Polski niebezpieczeństwo wschodnie prowincjom Rzeszy i domagali się zaostreżenia walki o „terytorja pruskie”. Jeden z mówców domagał się utworzenia specjalnego korpusu straży obronnej na wschodnich granicach (Grenzschutz, Landwehr). — Przywódca Stahlhelmu, von Morozowitsch, podkreślił z naciskiem, że Stahlhelm już po raz czwarty zbiera się w tym roku nad Odrą i na pograniczu wschod-

nem, a to dla złożenia dowodu, jak silną jest walka o odzyskanie pogranicza wschodniego.

Te ustawiczne pogroźki w stronę Polski Stahlhelmu, który obecnie wziął na siebie rolę „straży pogranicznej na wschodzie”, winny zwrócić baczniejszą uwagę z naszej strony, demonstrację bowiem „Stahlhelmu”, koncentrującą się obecnie w prowincjach wschodnich, przyczyniają się tylko do podniecenia umysłów i wywołania nastroju wojennego wśród ludności pogranicznej. Niemcy świadomie nie chcą atmosfery niepokojów, potem zaś wskazują Europie na Polskę, jako na „mściwiciela pokoju na wschodzie Europy”.

Napaść niemiecka na studentów polskich.

Królewiec, 25. 8. (ATE.) Miasteczko Szczytno (Ortelsburg) na Mazurach Pruskich było widownią okropnej napaści awanturników niemieckich na wycieczkę studentów polskich z Czechosłowacji pod przewodnictwem ks. prof. Trombika. Wycieczka, która zwiedza Prusy Wschodnie, zatrzymała się na noc w hotelu „Berliner Hof”. W ciągu dnia uczestnicy wycieczki kilkakrotnie narażani byli na wyzywanie Niemców, którzy pod wieczór zaczęli Polaków, widocznie szukając zwady. W ciągu nocy, jacyś mężczyźni, jak przypuszczają uczestnicy wycieczki, żołnierze niemieccy dobijali się do drzwi pokoju w hotelu. Wycieczka wobec tego przeniosła się na nocleg do hotelu „Central”. W ubiegłą sobotę bojowniki niemieckie w sile 50 ludzi, napadła o godz. 1 m. 30 na hotel i wtargnęła do korytarza. Tutaj wyłamano drzwi w pokój, gdzie nocował student teologii Czyż, którego napastnicy pobili do krwi. Awanturnicy usiłowali wyłamać drzwi do pokoiów, gdzie nocowali pozostali uczestnicy wycieczki co jednak nie udało się, ponieważ Polacy zabarykadowali drzwi od wewnątrz. Awanturnicy zgrupowali się wówczas

w korytarzu i wśród piekielnej przawy rzucali przekleństwa na Polskę i Polaków. Między innymi wołano: „Polskie psy, musicie w 10 minut opuścić miasto”. Ks. prof. Trombik zawiadomił o całym zajściu komendę policji. Przybyli po godzinie policjanci zabarykadowali zajście i odmówił spisania protokołu. Lekarz niemiecki, do którego student Czyż zwrócił się o wystawienie świadectwa o pobiciu — odmówił napisania tego dokumentu. Ks. Trombik zwrócił się telefonicznie o interwencję do konsula czechosłowackiego w Królewcu, lecz okazało się, że konsulem honorowym Czechosłowacji jest Niemiec, który oświadczył, że nie rozumie telegramu. Uczestnicy wycieczki podkreślają, iż nazajutrz rano napastnicy przechadzali się w najlepszej komitywie z policjantami przed hotelem, zachowując się wyzywająco wobec Polaków. Polska wycieczka zmuszona była opuścić Szczytno z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i z obawy przed krwawym terorem bojowników niemieckich zrezygnowała ze zwiedzenia Elku i Jezior Mazurskich.

—

Francuskie ubezpieczenie społeczne a emigracja polska.

Ustawa o ubezpieczeniach społecznych, która weszła we Francję w życie w dniu 1-go lipca b. r. ma doniosłe znaczenie również i dla nas. We Francji pracuje obecnie ponad 600 000 robotników polskich, głównie w górnictwie węglowym, przemyśle żelaznym i w rolnictwie. Francja jest w dalszym ciągu ważnym terenem emigracyjnym dla nadmiaru ludności polskiej. Brak ustawodawstwa socjalnego dawał się oczywiście dostrzec we znaki przedewszystkiem obcym robotnikom, których liczba wynosiła tam zgora dwa miliony.

W pierwotnym brzmieniu przewidywała ustawa, iż emigranci mieć będą dopiero po dwóch latach rzeczywistego i trwałego pobytu prawo do korzystania z ubezpieczeń, jednak nowela z kwietnia r. b. która ukazała się przed wejściem w życie samej ustawy zmieniła ten krzywdzący obcych robotników punkt w tym kierunku, iż już po trzech miesiącach przysługuje im to prawo.

Istnieje jednakowoż możliwość usunięcia i tego okresu oczekiwania a to na drodze rokowań dyplomatycznych.

Ustawa francuska wprowadza odrazu siedem rodzajów ubezpieczeń, na wypadek choroby, macierzyństwa, inwalidztwa, starości, śmierci, bezrobocia, dalej ubezpieczenie rodzinne, oraz wdów i sierot. Na wypadek choroby korzysta robotnik z opieki lekarskiej (wybiera sobie sam któregośkolwiek z prywatnych lekarzy danej lub najbliższej miejscowości), oraz otrzymuje połowę płacy zarobkowej. Ze specjalnej opieki korzysta kobieta zarówno robotnica, jak i żona robotnika. Przez cały czas ciąży i przez sześć miesięcy po rozwiązaniu ma prawo do pełnej opieki lekarskiej a gdy sama pracuje, otrzymuje przez 6 tygodni po rozwiązaniu zasiłek w wysokości połowy płacy. Ponadto otrzymuje t. zw. premię za

karmienie, a gdy sama karmić nie może, mleko, miast pieniędzy. Ten punkt o ubezpieczeniu macierzyństwa nosi wybitnie piętno francuskiej troski o zwiększenie ilości dzieci, w tym samym kierunku idzie również ubezpieczenie rodzinne, przewidujące specjalne dodatki dla robotników, posiadających dzieci oraz ubezpieczenie wdów i sierot.

Na mocy tego ostatniego ubezpieczenia otrzymuje każda wdowa po robotniku, która posiada przynajmniej troje dzieci osobną rentę na wychowanie. Ponieważ jednak fundusze na ten cel płyną z kasy rządowej, obokrajowcy są z tego świadczenia narażeni przynajmniej wykluczeniu.

Ustawa francuska nie wprowadza jednolitego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Istniejący stan rzeczy, polegający na tym, iż w wypadku braku pracy korzysta robotnik ze świadczeń związku zawodowego, miasta lub departamentu, zmienia ona o tyle, iż przewiduje subwencje dla tych kas, że strony rządu. Oczywiście, że z tego korzystać mogą znów tylko obywatele francuscy.

Walka o ustawę, obecnie wprowadzoną w życie, trwała od szeregu lat.

Składki ubezpieczeniowe miały wynosić zrazu 10 procent pobrań; jednakowoż sfery przemysłowe podjęły gwałtowną kampanię, twierdząc, iż produkcja francuska nie wytrzyma takiego obciążenia świadczeniami. Wobec tego, iż ustawa obejmuje około 8-9 milionów osób, miało to stanowić pięć miliardów franków rocznie. Ostatecznie obniżono składki o 2 procent do 8 procent płacy (robotnicy rolni placą tylko 2 procent pobrań). Walka jednak nie ustąpiła po wprowadzeniu w życie ustawy, robotnicy bowiem nie chcą zgodzić się na obniżkę płac, wywołaną koniecznością opłacania składek ubezpieczeniowych.

J. B.

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Kwestja czasu pracy szoferów autobusowych, woźniców itp. osób. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zajmowała się ostatnio projektem rozporządzenia ministerialnego dot. sprawy czasu pracy osób, których czynności są bezpośrednio związane z ruchem ciężarowych pojazdów konnych, samochodów ciężarowych i autobusów. Ankieta, którą Izba przeprowadziła wśród zainteresowanych kół gospodarczych wykazała, że wspomniany projekt spotkał się z przychylnym przyjęciem z ich strony, gdyż projektowane rozporządzenie zapewniłoby, która w dotychczasowej praktyce dawała się stronom zainteresowanym niejednolitość we znaki.

Sprawa uwidocznienia firmy. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwraca wszystkim kupcom i przemysłowcom uwagę na art. 33 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 7. 6. 1927 r. o prawie przemysłowców: artykuł ten brzmi następująco:

„Prowadzący przemysł winien oznaczyć na zewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe.

W zewnętrznym oznaczeniu należy uwidocznienie dokładnie i czytelnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy.

Uwidocznione imiona i nazwiska muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem, podanymi w zgłoszeniu przemysłu, w podaniu o udzielenie koncesji lub też w spisie firmy do rejestru handlowego.

Przedsiębiorstwa, prowadzone przez osoby prawne, należy oznaczyć na zewnątrz przez uwidocznienie zarejestrowanej firmy.

W wypadku, kiedy prowadzący przemysł nie posiada osobnego lokalu przemysłowego (sklepu, kantora, warsztatu itp.) winien uwidocznienie na zewnątrz swego mieszkania dane określone w art. 33 ust. 2.”

Nieprzestrzeganie tych przepisów podlega grzywnie do 1000 zł wzgl. 14 dni aresztu.

Izba Przemysłowo-Handlowa przypomina zainteresowanym, żeby zastosowali się do tych przepisów.

Stolica Turcji.

Angora. (Korespondencja własna).

Upłynęło siedem lat, odkąd Angora została stolicą nowej Turcji. W roku 1923 było to małe brudne wschodnie miasteczko, o niespełna 20.000 mieszkańców. Dziś jest to miasto, liczące około 100.000 mieszkańców.

Obliczają, że rząd wydał przeszło 60 milionów dolarów na budowę, drogi, elektryfikację i wogóle środki, mające upodobnić Angorę do stolic świata. Mustafa Kemal Paşa, okazuje duże zainteresowanie dla rozwoju Angory, i osobiście nadzorował niektóre roboty. Wszystkie pieniądze pochodzą z dochodów państwowych, ale pomoc cudzoziemców wyraziła się w zatrudnionych budowniczych, inżynierach i robotnikach. Tych przybylsów ściągano z najróżnorodniejszych stron, czego wynikiem jest nieco fantastyczny wygląd miasta. Obok urzędowych budowli, siedzib ministerstw i urzędów, których plany zrodziły się w głowie architektów niemieckich, wznoszą się wille, projektowane przez Francuzów, twory włoskiej fantazji, angielskie bungalowy i kamienice w amerykańskim stylu.

Największą trudnością rządu tureckiego w modernizowaniu położonej wśród jałowej, piaszczystej pustyni Angory, była kwestja zaopatrywania miasta w wodę i kwestja... cienia. Tysiące posadzonych drzew zaradziły brakowi cienia, a choć wiele z nich zgineło z braku dostatecznej pielęgnacji, inne rozciągają się i plamami zieleni ożywiają widoki miasta. Wody, niema dotychczas poddostatków, ale kontrakt zawarty z towarzystwem niemieckim ma ją sprowadzić z dalszej odległości. Mustafa Kemal Paşa sam poszukiwał wody w okolicy i odkrył kilka źródeł, które zużytkował na swej farmie. Farmę tę założył szef rządu tureckiego, by chłopom anatolijskim zademonstrować błogosławieństwa współczesnych urządzeń i narzędzi rolniczych. Zakupiwszy traktory, plugi panowe, etc., przeobraził jałową ziemię w urodzajną grunt. Inwentarz utworzono z koni węgierskich, angielskich bydła, świń i owiec.

Pomiędzy wznoszeniem w centrum budynkami odznacza się Angora-Palace-Hotel, zbudowany według ostatnich wymogów komfortu. Niedaleko stoi Turk Odja, czyli „Dom turecki”, w którym znajdują się sale koncertowe, teatr, czytelnia, sale balowe i sale odczytowe. Poza miastem kończy się budowa dwóch wielkich budynków ministerstwa obrony narodowej. Rozsiane są po mieście wspaniałe rezydencje obcych posłów i ambasadorów. Reprezentacja sowiecka mieści się w wielkim szarym budynku, przypominającym raczej fortecę niż pomieszczenie ambasadora. Grupa domów, mieszczących przedstawicielstwo niemieckie kosztowała półtora miliona dolarów. Także Polska posiada swój gmach reprezentacyjny.

Tureckie zgromadzenie narodowe zamknęło swą sesję 10 czerwca i otworzy ją dopiero 9 listopada. W ostatnich debatach krytykowano rząd dość ostro pomimo tego, że cały parlament, złożony z 415 członków, rekrutuje się z pomiędzy stronników Semaha Agha Oglu Ahmed Bey, sedziwy poseł z Kars żądał obniżenia bardzo stosunkowo wysokich pensji posłów, którzy pobierają 3.500 dolarów rocznie, mają wolne bilety kolejowe i inne dodatki reprezentacyjne. Wniosek ten upadł, ale wielu deputowanych głosowało za nim, wychodząc z założenia, że dobrze płatny poseł jest raczej urzędnikiem rządu, a nie jego krytykiem i doradcą. Wybory w Turcji są rzeczą dość prostą. Ponieważ niema innej legalnej partii oprócz Kemalistów, każdy ich kandydat bywa wybrany. Gdy podczas ostatnich wyborów pojawił się jeden kontrakandydat otrzymał... jeden głos. Prawdopodobnie swój własny. Jak długo potrwa taki stan rzeczy — trudno przewidzieć, nie może jednak ulegać wątpliwości, że jest to polityczne przewidywanie. G. B.

Głos angielski o polityce niemieckiej

Korespondent berliński „Timesa” omawia krytycznie obecne tendencje zagranicznej polityki Niemiec, podkreślając jej bezwzględna agresywność, nie liczącą się z antagonizmami, jakie objawy tej polityki w rodzaju oracji Treviranusa wywołują zagranicą.

Po próbach zamachu w Kownie.

Policja dokonała szeregu dalszych aresztowań w związku z zamachem na p. Rutejkisa. Między innymi aresztowała dwóch b. adjutantów Waldemara, rasa: Wergiskasa, który był ranny w czasie zamachu na b. dyktatora i ministra huzarów Matulewiczusa. Ogółem jest obecnie aresztowanych 19 osób. Wergiskasowi zarzucają udział w spisku, skierowanym przeciwko obecnemu rządowi. Waldemaras, w odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy, nadał telegram, w którym oświadcza, że uważa terror na Litwie za zjawisko patologiczne, oraz że reakcja terrorystów, idąca z dołu, jest konsekwencją terroru stosowanego przez obecnie rządzące koła.

Anglia i Rumunia.

Wiedeń, 25. 8. Z Bukaresztu donoszą: W najbliższych dniach politycznych słychać, że flota rumuńska zrewiduje flotę angielską na Malecie w jesieni przyszłego roku.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 28. sierpnia 1930 r.

Augustyna B. W. D. K.

Wschód słońca godz. 4.39. Zachód godz. 18.36.
Wschód księżyca godz. 10.47. Zachód godz. 20.33.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sroda, dnia 27. 8. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 14,8, cisza, pogodnie, rosa, ciśnienie atmosferyczne 761,4, wilgotność 78%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 21,7 najniższa + 9,0. Ilość opadu 0,0 mm.

— O —

LESZNO.

1) Kalendarz terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dziś (27. 8.) Arcybrygady Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 7-mej lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Komplet konieczny. Dyrygent.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 6 wiecz. trening w piłkę nożną i palant dla Oddziału Młodszego na boisku ćwiczeń miejskiej. Jutro, w czwartek zbiórka Oddz. Młodszego nie odbędzie się. Gotów! Zarząd.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu chóru mieszanego o godz. 8-mej w Domu Katolickim. O punktualne i gremialne przybycie prosi Dyrygent. K. S. Polonia: o godz. 20-tej pogadanka i wykiady w Hotelu Dworcowym.

Jutro (28. 8.) Tow. Żywego Różańca Matek wiecz. o godz. 8 zebranie w Domu Katolickim. Ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.
Koło śpiewu „Dembicki”: o godz. 8-mej w. lekcja śpiewu chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet bardzo pożądanym. Dyryg.

1) III. Zakon św. Ofc. Franciszka. Dziś, w środę o godz. 8-mej na sali Domu Katolickiego zebranie madszwyczące. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

1) Słow. św. Wincentego a Paula. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek o godz. 5-tej po południu w Domu Katolickim. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczne przybycie uprasza Rada Stowarzyszenia.

1) Rada Miejska. Jutro, w czwartek, o godz. 7. wiecz. odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Głównym punktem obrad jest wybór komisji.

1) Koło Studentów w Lesznie. Zebranie Koła w czwartek, dnia 28. bm. o godz. 8.15 w Hotelu Polskim. Zarząd.

1) Chór Kościelny. Wczoraj odbyło się zebranie plenarne Tow. Chóru Kościelnego w Domu Katolickim. Na wstępie wygłosił p. Niklas referat na temat: „Słownictwo Kościoła do Narodu i Państwa”. Referat ten, ze względu na szerzące się coraz bardziej w mieście naszym pogranicznymi sekciarstwo i bluźnierstwa przeciw Kościołowi katolickiemu, był bardzo na czasie i nagrodzony został rezystentami o. klaskami. Przeczytano szereg komunikatów zarządu oraz postanowiono urządzić we wrześniu dodatkową wykładkę.

1) Sprawa zwierzyńca. Wszystkim zapewne znane są prowadzone od dłuższego już czasu starania Tow. Miłośników Zwierzyńca nad przeniesieniem naszego małego zoo na odpowiedniejsze niż obecnie miejsce, więcej słonecznie i obszerniejsze. Kwestja znale-

zienia takiego miejsca na polycala na liczne trudności i trzeba było ją każdorazowo odsuwać z powodu niemożności zakupu terenu, a odżyła na nowo, w chwili gdy zaprojektowano założyć w Lesznie ogródki działkowe. Mianowicie na wczorajszym zebraniu Tow. Miłośników Zwierzyńca zastanawiano się właśnie nad tem, czy nie założyć go na terenie przyszłych ogródków działkowych i po pozytywnej uchwale poproszono obecnego na zebraniu członka zarządu Tow. Ogródków Działkowych, p. Grajewskiego, aby projekt ten przedstawił i podtrzymał na zebraniu Zarządu Tow. Ogródków Działkowych. — Zdaje się, że sprawa ta dojdzie pomyślnie do skutku, nie wiadomo tylko w którym czasie, gdyż niepewną jest jeszcze sprawa, czy Tow. Ogródków Działkowych uzyska w tym roku przeznaczone dla niego tereny, wydzierżawione obecnie przez miasto p. Słonie.

1) Polonia (Leszno) — Liga (Poznań) 2:2 (1:1). Pierwszy tegoroczny występ w Poznaniu Polonii w rozgrywkach międzygrupowych, przyniósł jej, jednak, ciężką walką zdobyty punkt. Pierwsze minuty gry zapowiadały, iż walka będzie nader zaciekła. Polonia zasłona środkowym pomocnikiem Neymanem, gości raz po raz na polowie gospodarzy, usiłując nadaremnie nłokować piłkę w siatce Ligi. Niezrozumienie się trójki ataku Polonii, bądź też skuteczna interwencja obrony gospodarzy, kładą kres wszelkim poczynaniom. W 20 minucie gry, prawy pomocnik biało-miebieskich wysuwa piłkę nieobstawionemu prawemu skrzydłowemu, który doprowadzając ją tuż pod bramkę przeciwnika oddaje Józefowiczowi, tenże płaskim strzałem zdobywa prowadzenie. Gospodarze, podnieceni utratą bramki, napierają coraz energiczniej, stwarzając gorące momenty pod bramką gości, wyjaśniane w brawurowy sposób przez bramkarza Polonii. Silny wiatr i nader lekka piłka uzupełniają się wzajemnie, utrudniając jakkolwiek racjonalną grę. Jeden z ataków Ligi przynosi jej wyrównanie, nie bez winy obrońcy Błaszczaka, grającego poniżej swej formy. Po przewie, gra toczy się przeważnie w polu, ataki jak jedne tak i drugie drużyny załamują się na obrońcach. W Polonii następuje przeszerzowanie gry: Sobiech grający na lewym skrzydle przechodzi na łącznika, co daje napadowi Polonii większy ciąg na bramkę. Niezmordowany Neyman, wysuwa Sobiechowi piłkę prostopadle, tenże w asyście dwóch graczy kuwa trzeciego i nieuchronnym strzałem w lewy róg zdobywa drugą bramkę dla Polonii. Polonia mając zapewnione zwycięstwo, zastosowała złą taktykę, przez utrzymywanie otwartej gry, świadczy to chlubnie o jej wartości sportowej, lecz mści się w walce o punkty. Tyły, przemęczone szalonym tempem, nie wytrzymały naporu przeciwnika, który pięć minut przed końcem gry wyrównuje. Wynik odpowiedzi przebiegowa gry i jest najlepszym odzwierciedleniem poziomu gry obu drużyn. Wyróżnić kogoś z Polonii trudno będzie, wszyscy, prócz prawego skrzydła, grali ofiarnie i ambicie, walczyli o każdą piłkę; Neyman przerastał swych kolegów nie tylko wzrostem, lecz i techniką. Najslabszym punktem w drużynie było prawe skrzydło, na którym wszelkie akcje Polonii się załamywały. Bramkarz strzelonych mu bramek trzymać nie mógł, wywazał się ze swego ciężkiego zadania znakomicie. W ataku, pierwsze miejsce należy się Sobiechowi, Kwiatkowski współpracujący z łącznikami nie uznaje, szczerze jego chęci zdobycia samemu gola nie zostały na szczęście dla Ligi zrealizowane. O gospodarzy świetne lewe skrzydło, center ataku, oraz wyróżniający się z grona swych kolegów brutalną grą, środkowy pomocnik. Sędzia b. dobry. — J. Ch.



Nie będzie spalonej i bolącej skóry!

Używaj

KREMU NIVEA

przebywając na słońcu i powietrzu

Pudełko po zł. 0,40 do 2,60

Tubki po zł. 1,35 i 2,25

BOJANOWO.

bo) Tow. Gimn. „Sokół”. W czwartek, dnia 28. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie piernarne Tow. Gimn. „Sokół” w Bojanowie na sali Hotelu Centralnego. Przybycie wszystkich druków obowiązkowe z powodu bardzo ważnych spraw. Czolem! Zarząd.

KROBIA.

ka) Z Bractwa Kurkowego. W ub. niedzielę 24. bm. rozpoczęło się w Krobie okręgowe doroczne strzelanie Bractw Kurkowych, na niedawno poświęconej strzelalni. Braci strzeleckiej przybyła rzesza niemała, w liczbie około 300 osób, to też nastrój całej uroczystości strzeleckiej był bardzo ożywczy. Podczas obiadu wydanego dla swych gości przez Bractwo w Krobie, między innymi przemawiali również p. prez. Zakowski z Leszna oraz prezes okr. Leszyński, p. Dr. Polewski, który mówił o potrzebie większego jeszcze pocucia organizacyjnego wśród poszczególnych ogniw, i pogłębianiu tem samem braterskich, serdecznych uczuć. Szczęry aplauz znalazło również przemówienie prezesa Bractwa w Lesznie p. senjora Zakowskiego, nastrojonego na nutę narodową, patriotyczną. Nie mógł p. Zakowski w swem przemówieniu nie poruszyć kwestji nieuczestniczenia w uroczystości ani przedstawicieli władz miejskich ani państwowych. Wogóle, niemałe i przykre zdziwienie wywołuje fakt, że władze państwowe z jakichś niezrozumiałych powodów stroną od Bractw Kurkowych, które przecież na naszym terenie, na kresach zachodnich narówni z organizacją „Sokoła” podtrzymują w społeczeństwie ducha czysto narodowego, polskiego, rycerskiego, krzewią gotowość i umiejętność obrony kraju. — Po wspólnym, serdecznym nastrojem macechowanym obiedzie nastąpił dalszy ciąg strzelania aż do zmroku. Dotychczas najlepszy strzał oddał brat Kollwe z Krobi. Zakończenie strzelania, ogłoszenie wyników, mianowanie króla i rycerzy nastąpi w niedzielę, 31. bm. W tym samy dniu odbędzie się bal królewski.

WIELKOPOLSKA.

w) Września. (Przytułek dla starców). W sierpniu uruchomiono nowo wybudowany przytułek dla starców. Pomieszczenie znajduje w nim sześćdziesiąt osób. Zbudowany przez zarząd miasta, odpowiada najnowszym wymaganiom pod względem higieny i wygody. W budynku znajduje się również kaplica, którą upiększyli różn. darami ofiarodawcy z miasta.

w) Luboń. (Groźny wypadek autobusowy.) Na przejeździe kolejowym pod Luboniem kursujący na tej linii autobus osobowy Mosina-Puszczykowo-Poznań, własność Kurlewicza z Mosiny, najechał na zamkniętą zaporę kolejową z taką siłą, że bariera się złamała a autobus mimo gwałtownego zahamowania przez szofera wpadł na tor kolejowy. W tym samym momencie ku wielkiemu przerażeniu licznych pasażerów, z tunelu wyłonił się pociąg osobowy, zdążający w kierunku Puszczykowa, i przejechał nad obok autobusu. Na szczęście skończyło się tylko na strachu. Przyczyna wypadku nie została jeszcze dokładnie stwierdzona. Autobus został poważnie uszkodzony.

Lekarz Oblakanyh

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

96)

(Ciąg dalszy)

— Czy znasz go osobiste? — spytała znowu Edma.

— Bardzo mało. Spotkałam się z nim dwa czy trzy razy u jednego z moich protegowanych, a jeżeli w tych krótkich chwilach nie mogłam ocenić go jako uczynnego, mogłam osądzić jako człowieka światowego i oddającego człowieka z sercem.

I po chwili dodała:

— Czy ty znasz go, Edmo?

— Znam, — szepnęła cichutko młode dziewczę.

— Skoro nie byłaś nigdy w Melun, to gdzieś go widziałas?

— W Saint-Maudé.

— Jakto?

— Rodzina pana Grzegorza mieszka w Saint-Maudé, gdzie byłam na pensji. Dom ich sąsiaduje z pensjonatem, a okna wychodzą na ogród.

— Al hal Pan doktor, bywając u rodziców, bardzo wiele czasu przepędzał w oknie, nie prawda?

— Tak.

— Cała to zatem znajomość wasza, spojrzenia musiały zastępować wyrazy...

— Nie. Raz jeden, może z jakie pięć minut rozmawialiśmy ze sobą, było to na spacerze w lasu Vincennes.

— Doktor skorzystał z tych pięciu minut, żeby ci powiedzieć, że cię kochał.

— I że nie żyje sobie nie więcej na świecie, jak tylko, żebyśmy zostali jego żoną.

— Odpowiedziałas mu, że także go kochała?

— Nie przypominam tego sobie, ale nie śmiałabym twierdzić, że tak nie było.

Zwalczona wzruszeniem, rzuciła się w objęcia Pauli i oparła głowę na jej ramieniu.

— A ojciec? — zapytała panna Baltus.

— Nie wie o niczem. Później opowie mi to wszystko.

Dalsza rozmowa przerwała im głośne nawoływanie. Przywoływał ich pan Lefebvre, idąc z panem Delarivière, z żoną i Fabrycjuszem.

— Jak przepowiedziałem, tak się i stało! — wykrzyknął bankier. Oba moje dziewczątka stały się już nierozłącznymi przyjaciółkami.

Edma uścisnęła rękę swej towarzyszk.

— A kiedyś moja droga, — wołał pan Lefebvre dalej do Pauli, — kiedyś poprowadzimy w dalszym ciągu tę interesującą konwersację, którą przerwał nam dzwonek, oznajmiający śniadanie?

— Później kiedy. Tymczasem proponuję przejażdżkę czolnem.

— Dobrze, dobrze, — zawołała uczeszona, jak dziecko Edma. — Przejażdżka po wodzie.

— Cudowny zamiar! — dodała pani Lefebvre.

— Pójdę wydać rozkazy, aby nam przyprowadzono czolno, — odezwała się Paula.

— Niech pani mnie to raczy polecić, — powiedział Fabrycjusz, palający chęcią zobaczenia się z Kludjuszem Marteau. — Mogą być ekspertem w sporcie wiosłarskim, potrafię wybrać czolno mocne i odpowiednie dla nas.

— Owszem... prosimy bardzo... i najprzód dziękujemy.

Młody człowiek opuścił wile i udał się w stronę zakładu wiohy Gallet. Przez drogę, bujna i zawsze czynna jego imaginacja, wymyśliła plan znakomity.

— Co potrzeba zrobić przedewszystkiem — mówił sobie — to oddać ci niebezpieczną osobistość Skoro tylko dostanę go w swoje ręce, zmuszę go do gadania, a jeżeli będzie potrzeba, zmuszę i do milczenia także.

Przybył do wynajmującej czolna. Przed domem, oparty o drzwi, stał Kludjusz Marteau i palił krótką fajeczkę.

Na pierwsze zaraz spojrzenie poznał nowo przybyłego, wyjął z ust fajkę i skłonił się swoją czapłą marynarską.

— A to pan, — odezwał się. — Cóż za dobry wiatr sprowadza pana do nas? Nie przypuszczam, aby pan przybył tutaj dla zobaczenia, jak spała odcięta głowa. Nie co dzień takie święto.

— Nie, — odrzekł Fabrycjusz. — przybyłem do Melun umyślnie dla zobaczenia się z tobą.

— Ze mną? — powtórzył zdziwiony marynarz.

— Tak jest.

— Pan żartuje chyba.

— Przekonasz się, że nie. Ale wybierz najprzód czolno szerokie i mocne. Zawieźcie mnie do panny Baltus.

— Później kiedy. Tymczasem proponuję przejażdżkę czolnem.

— Dobrze, dobrze, — zawołała uczeszona, jak dziecko Edma. — Przejażdżka po wodzie.

— Cudowny zamiar! — dodała pani Lefebvre.

— Pójdę wydać rozkazy, aby nam przyprowadzono czolno, — odezwała się Paula.

— Niech pani mnie to raczy polecić, — powiedział Fabrycjusz, palający chęcią zobaczenia się z Kludjuszem Marteau. — Mogą być ekspertem w sporcie wiosłarskim, potrafię wybrać czolno mocne i odpowiednie dla nas.

— Owszem... prosimy bardzo... i najprzód dziękujemy.

Młody człowiek opuścił wile i udał się w stronę zakładu wiohy Gallet. Przez drogę, bujna i zawsze czynna jego imaginacja, wymyśliła plan znakomity.

— Co potrzeba zrobić przedewszystkiem — mówił sobie — to oddać ci niebezpieczną osobistość Skoro tylko dostanę go w swoje ręce, zmuszę go do gadania, a jeżeli będzie potrzeba, zmuszę i do milczenia także.

Przybył do wynajmującej czolna. Przed domem, oparty o drzwi, stał Kludjusz Marteau i palił krótką fajeczkę.

Na pierwsze zaraz spojrzenie poznał nowo przybyłego, wyjął z ust fajkę i skłonił się swoją czapłą marynarską.

— A to pan, — odezwał się. — Cóż za dobry wiatr sprowadza pana do nas? Nie przypuszczam, aby pan przybył tutaj dla zobaczenia, jak spała odcięta głowa. Nie co dzień takie święto.

— Nie, — odrzekł Fabrycjusz. — przybyłem do Melun umyślnie dla zobaczenia się z tobą.

— Ze mną? — powtórzył zdziwiony marynarz.

— Tak jest.

— Pan żartuje chyba.

— Przekonasz się, że nie. Ale wybierz najprzód czolno szerokie i mocne. Zawieźcie mnie do panny Baltus.

Kawa Słodowa Kneippa kosztuje tylko 1/3 swej ceny

jeżeli się uwzględni znaczną wartość składników pożywnych oraz jej wydajność, która jest 3 razy większa niż zwykłej kawy jeczmienniej. Każda kropla Kawy Słodowej Kneippa jest pożywieniem!

Z Poznania.

w) Inowrocław. (Zabójstwo na zabawie). Dnia 3 bm. odbywała się zabawa dożynkowa w Sikorowie, niedaleko Inowrocławia. W pewnej chwili 24-letni Józef Szalecki został zaczepiony słownie przez niejaką Świątkowską. Nastąpiła przykra wymiana zdań, która spowodowała, iż dwaj bracia Świątkowskiej, Jan i Kazimierz, napadli na Szaleckiego, a młodszy z nich przebił go sztyłem. Nieszczęśliwy Sz. wkrótce wyzionął ducha, a zabójcę aresztowano.

w) Inowrocław. (Przez lekkomyślność utracił życie). 11-letni Józef Woliński, zamieszkały w Inowrocławiu bawiąc się na ulicy, uczepił się wozu, nalożonego słomą. W pewnej chwili zsunął się i wpadł pod nadjeżdżający szybko motocykl. Mimo pomocy lekarskiej chłopiec zmarł skutkiem licznych ran.

POMORZE.

p) Toruń. (Zeppelin nad granicą polsko-niem.). Dnia 24 b. m. o godz. 7.55 szybował na wysokości około 400 m. ponad granicą polsko-niemiecką sterowiec „hr. Zeppelin” który po okrażeńiu Krotoszyńska pomorskiego, przeleciał przez miejscowości Babalinę pow. lubawskiego i Jamielnik w kierunku Ełblaga.

p) Lubawa. (Tragedia oszukanego.) W sobotę, dnia 23 bm. bezpośrednio po rozprawie sądowej w sądzie powiatowym, która była jednym z epilogów znanych rozpraw o oszustwa przeciwko małżonkom Ołdakowskim z Brodnicy, Roman Zajdel, strzelił do stojących przed sądem małżonków Ołdakowskich. Mąż na odgłos strzału uciekł, żona zaś schroniła się w korytarzu sądowym. Zajdel jednak puścił się za nią w pogoni, strzelając ustawicznie. Jedną z kul ugodził uciekającą w klatkę piersiową. Widząc swą ofiarę wijącą się we krwi, zabójca rzucił broń i oddał się w ręce policji. Ranną przewieziono do szpitala. Stan jej jest bardzo ciężki, kula bowiem utkwiła w piersi tuż nad sercem. O Zajdlu wiadomo, że przez różne oszukańcze sztuczki Ołdakowskich stracił cały majątek i obecnie stanął w obliczu nędzy.

p) Tczew. (Porażony prądem elektrycznym.) W Skarszewie niedaleko Tczewa został zabity przez prąd elektryczny 28-letni robotnik Michał Stole. Manipulując przy sieci wysokiego napięcia, dotknął jednego z przewodów i poniósł śmierć na miejscu.

p) Zblew. (Śmierć z ręki pijaków.) W pewnym lokalu w Zblewie niedaleko Tczewa przyszło do krwawej awantury. „Zagazowani” silnie Teodor Szadke i Czapiewski zaczęli napastować Hermana Andrykowskię o wydanie kolejki. Ten jednakże wzbraniał się zadośćuczynić ich naleganiom. Natrętni pijacy rzucili się wówczas na niego i tak go pokiereszowali nożami, że następnego dnia zmarł w lecznicy w Starogardzie.

p) Gdynia. (Pożyczka szwajcarska.) Otrzymało tu wiadomość, że wczoraj prezydent Gdyni Bilek podpisał z Scheizerische Bankgesellschaft umowę w sprawie pożyczki dla m. Gdyni w wysokości 4 milionów fr. szwajc.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Rada miejska wobec ataków niemieckich.) Na posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach poseł Korianty zgłosił rezolucję w obronie granicy Polski i pokoju z powodu wystąpienia Trevirusa. Gdy przewodniczący poddał tę rezolucję pod głosowanie, radni niemieccy gremialnie opuścili salę posiedzeń. Wraz z Niemcami opuścili zebranie także obaj radni żydowscy. Rezolucję przyjęło jednomyślnie przez pozostałych radnych.

s) Katowice. (Katastrofa w kopalni.) Onegdaj w kopalni Hildebrandt w Nowej Wsi zawałło się kilka chodników i filar. W czasie katastrofy rany odniosło 5 górników, a 9 zostało zasypanych. Z tej liczby wydobyło 3 osoby żywe, 6 zaś jest odciętych od świata i niema nadziei wydobyć ich żywych.

s) Katowice. (Śmierć pod kołami pociągu.) Onegdaj w odległości 1 km. od st. Katowice — Ligota 38-letnia Pelagia Klimke, żona szewca z Krotoszyńska, usiłując skoczyć do bieżącego w biegu pociągu osobowego, wpadła pod koła, doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych. W drodze do szpitala w Katowicach Klimkowa zmarła.

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Zbrodniczy zamach.) W niedzielę koło północy, przejeżdżający na granicy Krzeczowa i Lubienia na motocyklu, dr. S. z Krakowa, natknął się w pełnym biegu na zakręcie na potężny pień drzewa leżący w poprzek drogi na szerokości całego gościnka. Motocyklista zahamował gwałtownie, wpadając bokiem maszyny na szup, towarzysząc zaś rzekł ciężarem ciała poręcz siodełka tylnego. Obaj motocykliści, mimo bólu z powodu odniesionych kontuzji, natychmiast podnieśli się i światłami, oraz krzykami dali znać jadącemu z tyłu przepelnionemu pasażerami autobusowi o głośniejszym niebezpieczeństwie. Szofer autobusu zdołał w ostatniej chwili zahamować, unikając w ten sposób niechybnej katastrofy. Z powodu niebywale wzmożonego ruchu w krótkim czasie na miejscu zebrało się około 20 samochodów, komentując żywo wypadek. Po uprzątnięciu przeszkody, wszystkie samochody sznurem ruszyły w stronę Krakowa. Tymczasem w odległości kilkuset metrów od pierwszej belki, leżał zwłok na poprzek gościnka pień drzewa. Auta zatrzymały się wszystkie. Jak nacierani świadkowie opowiadają, z pobliskich gęstwin słychać było śmiechu ludzkiego,

P) Pożary na prowincji. W Braciszewie w powiecie gnieźnieńskim spalił się stóg żyta wartości 1.500 zł, własność p. Jana Kapcińskiego. — Franciszkowi Szymoniakowi tamże, pożar zniszczył młóckarnię i elewator wartości 12 tys. zł. — W dniu 22 bm. w zagrodzie leśniczówki państw. w Ostrowiecznie w pow. śremskim pożar strawił stodołę, chlew, obórę i różne narzędzia łeczne. Straty w wysokości 6 tys. zł ponosi Skarb Państwa. Pożarem uległy spaleniu 3 szopy oraz zgineły koź i inny inwentarz żywy i martwy. Stratę 5.300 ponosi leśniczy p. Piłchowski. Pożar prawdopodobnie powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. — Stóg słomy należący do Tomasza Stefańskiego z Budziłowa w pow.

dochozące prawdopodobnie od zbrońców osobników, którzy położyli na poprzek gościnka pień drzewne, celem spowodowania katastrofy. Zbrodniczy ten czyn popełniono w dodatku w dniu wyscigu łazduskiego.

mp) Lwów. (Zbrodnicze pożary.) Ubiegłej nocy podpalono dwie sterty zboża na folwarku Czachary koło Kutkowiec na szkódle dzierzawców Landesa i Kancera. Szkody wynoszą około 900 dolarów. Folwark ten jest własnością żydowskiej gminy wyznaniowej w Kutkowiecach. — Onegdaj wybuchł groźny pożar w Suchowali obok Lwowa. Z nieznanych przyczyn stanęły w płomieniach 3 zagrody, które mimo szybkiej interwencji straży pożarnej doszczętnie spłonęły. Pożarem w nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł jeden z Krotoszyń pod Lwowem, gdzie spłonęło jedno gospodarstwo.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Skarb bandytów.) W Wilnie aresztowano pewnego osobnika, który sprzedawał perejczka i srebro. Badany tłumaczył się, że w tej postaci został mu spadek ojciec, który niedawno zmarł. Śledztwo wykazało, że aresztowany nie kłamał, tylko źródło pochodzenia odziedziczonego przezeń skarbu okazało się wprost sensacyjne. Aresztowanym bowiem był Eugeniusz Łukjanow, syn Antoniego, słynnego herolda szajki bandytów, który grasował na terenie Wileńszczyzny w roku 1921. Z końcem roku 1922 banda Łukjanowa została przez bolszewików zlikwidowana, a on sam rozstrzelany w Mińsku. Po śmierci ojca, syn dobrał się do pozostawionego mu skarbu, wykopał część i usiłował spieniężyć w Wilnie. Aresztowanie przerwało mu dalsze „używanie” spadku i po wysłetleniu sprawy, policja udała się do miejscowości Łuski, gdzie wykopała cały skarb.

kw) Annopol. (180 zbiegów z Rosji.) Onegdaj zgłosił się do posterunku K. O. P-u jakiś kozak sowiecki, w pełnym uzbrojeniu i zawiadomił, że zdołał przeprowadzić przez granicę koło Annopola 180 zbiegów z Rosji sowieckiej. Na pytanie, gdzie teraz znajdują się zbiegowie, kozak odpowiedział, że za Anno polem w dobrze ukrytym miejscu. Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało rzeczywistość, że kozak mówił prawdę. Nowych gości, zgłodniałych i wystraszonych przyjęło gościnie, a co najważniejsze — dano im dobre jeść, co wywołało miętwa radość wśród nieszczęśliwych zbiegów z „raju proletariackiego”.

kw) Baramowice. (Nagły zgon gen. Pożarskiego.) W nocy z soboty na niedzielę zmarł nagle na atak sercowy w obozie ćwiczeniowym pod Baramowicami gen. brygady Olgierd Pożarski, dow. 20 dyw. i inspektor armji. Zwiłki s. p. gen. Pożarskiego zostały w poniedziałek rano sprowadzone do Nowogrodka. S. p. gen. Pożarski był jednym z wybitniejszych dowódców armji polskiej. Przed objęciem dowództwa dywizji w Baramowicach był szefem artylerji w D. O. K. Warszawa, a następnie komendantem obozu warownego w Wilnie.

Z CAŁEJ POLSKI.

O Trzy konkursy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ogłosił ostatecznie konkurs muzyczny na hymn lotniczy. Na konkurs zostały wyznaczone dwie nagrody w kwocie zł 1.500 i 750; jedna z nagród przyznana zostanie w drodze plebiscytu radjostuchaczy, którzy nadesłane na konkurs hymny usłyszą przez radio. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 grudnia r. b. W skład jury konkursowego wchodzi: prof. Tadeusz Czermański, red. Mateusz Gliński, prof. Stanisław Niewiadomski, prof. Adam Wierniawski, prof. Ludomir Różycki, prof. Piotr Maszyński, oraz z ramienia L. O. P. P. dyr. Władysław Baliński. Poza tym L. O. P. P. ogłosiła uprzednio wielki konkurs literacki oraz konkurs fotograficzny. Konkurs literacki polega na napisaniu komedji dowolnej wielkości o treści lotniczo-gazowej z wykluczeniem motywu wojennego. W skład jury wchodzi: Zygmunt Kawecki, Zdzisław Kleszczyński, Jan Piotrowski, Eugeniusz Rafalski, Józef Relidziński, Władysław Umiński, oraz z ramienia L. O. P. P. wiceprezes inż. Stanisław Rudziński i dyr. Władysław Baliński. Za najlepsze prace przyznana będzie nagroda w sumie 1.500 zł. Konkurs fotograficzny dla młodzieży odbędzie się za pośrednictwem organu L. O. P. P. „Lot Polski” na konkurs należy nadsyłać zdjęcia z dziedziny lotnictwa, prac lotniczych, modeli, ćwiczeń przeciwgazowych itd., sławujące ilustracje zainteresowań młodzieży w zakresie prac obrony przeciwgazowej. Droga plebiscytu czytelników „Lotu Polskiego” przyznane będą trzy nagrody w postaci aparatów fotograficznych, oraz liczne premie.

wrzesińskim, wartości 2.700 zł, spalił się onegdaj. Jest podejrzenie, że stóg został podpalony. — Dnia 24 bm. powstał pożar w zagrodzie Jana Podwiślańskiego z Sasinowa w powiecie śremskim. Ogień strawił stodołę z tegorocznym żniwem, wartości 1.400 zł. Pożar spowodowały dzieci Podwiślańskiego, pozostawione bez opieki. — W Otorowie w pow. szamotulskim spłonęła stodoła ze zbożem, należącą do rolnika Józefa Marszałka. Poszkodowany ocenia stratę na 18.800 złotych.

P) Z Teatrów Poznańskich. — Teatr Nowy 28. 8. (czwartek) „Tajfun”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

— 0 —

() Kogut zabójca. W Przemyslu zmarła żona funkcjonariusza magistratu Tkaczowa wskutek ogólnego zakażenia krwi, które nastąpiło w ciekawych okolicznościach. Oto podczas karmienia drobiu kogut podbił jej ręce i nogi. W kilka godzin dostała silnej gorączki, a wezwany lekarz stwierdził zażalenie wskutek ran, zadanych przez koguta. Mimo usiłowań, chorej nie zdołano utrzymać przy życiu.

() Pieniąż Parkiem narodowym. W nadchodzącą niedzielę, 31 b. m. odbędzie się w Szczawnicy uroczysty obchód ogłoszenia Pieniąż Parkiem Narodowym.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Występy artystów zagranicznych w lokalach rozrywkowych w Polsce. Wśród polskich artystów widowiskowych, którzy występują w kabaretach, varietà, teatrzykach, dancingach, restauracjach i innych nocnych lokalach, panuje obecnie nienotowane dotychczas bezrobocie; około 30 proc. członków Polskiego Związku Artystów Widowiskowych, t. j. przeszło 120 osób, pozostaje bez pracy. Jednocześnie w lokalach rozrywkowych na terenie większych miast Polski produkują się artyści zagraniczni, zwłaszcza w lokalach pierwszorzędnych, które sił polskich nie angażują niemal zupełnie. Artyści zagraniczni angażowani są przez zarobkowe biura pośrednictwa pracy, które na pośredniczeniu ich do lokalów robią znacznie lepsze interesy, niż na angażowaniu aktorów polskich. Obecnie w lokalach rozrywkowych większych miast produkują się około 50 „numerów” zagranicznych, przyczem na jeden „numer” składają się przeciętnie dwie osoby, tak, że polskie lokale rozrywkowe zatrudniają około 100 aktorów zagranicznych, z tego najwięcej, bo około 15 zespołów występuje w lokalach warszawskich, około 10 w Poznaniu, także liczba w Katowicach, 8 we Lwowie, pozostałe w innych miastach. Placówek widowiskowych jest w Polsce około 100; ostatnio zarobkowe biura pośrednictwa pracy zamierzają angażować aktorów zagranicznych również i na prowincji, przeciw czemu „Polzawid” wszczął energiczną akcję.

o) Badanie dzieci w zakładach wychowawczych od 1 do 30 września br. Naskutek zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej, urzędy wojewódzkie i komisariaty rządu na m. st. Warszawie przeprowadzić mają, wzorem lat ubiegłych, jednorazowe badanie stanu zdrowia wychowanków i wychowanie w zamkniętych zakładach opieki społecznej. Badanie to ma być przeprowadzone w czasie od 1-go do 30-go września br. przez stałych lekarzy zakładowych, względnie, gdy ich w zakładach niema — przez lekarzy miejscowych. Dokonane w r. 1928 na terenie całego państwa podobne badanie dostarczyło ministerstwu pracy i opieki społecznej obfitego materiału do opracowania zarządzeń, mających na celu zwalczanie chorobowości u dzieci, korzystających z opieki społecznej.

o) Nowe rozporządzenie w sprawie przedziałów dla niepalących i kobiet. Minister komunikacji wydał nowe rozporządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet. Na podstawie nowego rozporządzenia we wszystkich pociągach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona będzie dla niepalących; jeżeli w pociągu znajduje się tylko jeden wagon danej klasy dla niepalących przeznaczona będzie połowa przedziałów. W razie jeżeli w składzie pociągu znajdować się będzie tylko jeden przedział danej klasy, to palenie w nim dozwolone może być tylko za zgodą wszystkich pasażerów. W przedziałach dla niepalących i dla kobiet, jak również nawet w korytarzach wagonów dla niepalących nie wolno palić, nawet za zgodą pasażerów; do przedziałów i wagonów, przeznaczonych wyłącznie dla niepalących i kobiet nie wolno wchodzić z zapalonym cygarem, papierosem lub fajką. W wagonach i przedziałach muszą być na podstawie zarządzenia ministra umieszczone w widocznych miejscach odpowiednie napisy, zgodnie ze specjalnie wydanymi w tym względzie przepisami. Niesłuszajacy się do zakazu palenia tytoniu w wagonach dla niepalących, kobiet, na korytarzach wagonów itd. podlegają kądą grzywnie w wysokości 5 zł. (na obszarze W. M. Gdańska 5 guldenów) oraz obowiązani będą opuścić przedział lub — przestać palić.

Wpisy na Uniwersytety Ludowe.

Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Glinem i w Odolanowie powiadamiła, że termin zgłaszania się na kurs zimowy dla młodzieży męskiej oznaczono na września i październik. Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności wystawione przez miejscowego księdza proboszcza, oraz własnoręcznie napisany życiorys. Ilość przyjęć ograniczona. Cały 5-letni rocznik kursu wraz z utrzymaniem kosztuje tylko 400 złotych.

Ze sportu.

Polskie Towarzystwo Sportowe w Paryżu.

Wśród młodzieży polskiej na emigracji we Francji rozwija żywa działalność Polskie Towarzystwo Sportowe „Pologne de Paris”, mające na celu krzewienie sportu oraz wychowanie fizyczne i narodowe tej młodzieży. Towarzystwo „Pologne de Paris” jest jedynym polskim stowarzyszeniem sportowym w Paryżu, powstało ono w roku bieżącym.

Dzięki zabiegom prezesa Towarzystwa kpt. Gaydy znanego działacza wśród emigracji polskiej we Francji, „Pologne de Paris” uzyskało, przy pomocy udzielonej przez konsula generalnego Rzplitej w Paryżu, p. Poznańskiego, własne boisko, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w bieżącym miesiącu.

Ostatnio między tym klubem zostały przyjęte do francuskiej Ligi Piłki Nożnej, wobec czego weźmie udział w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Francji.

Lekka atletyka.

Walasiewiczówna przybyła do Warszawy i na tymczasie udała się do obozu treningowego. 30 i 31 Walasiewiczówna startuje w Warszawie, poczem wyjeżdża wraz z pozostałymi zawodniczkami na Igrzyska Kobięce do Pragi. — 11 września startować będzie w drużynie polskiej na zawodach Polska — Japonia w Warszawie.

Tennis.

Tilden ogłosił przez siebie zestawioną listę najlepszych graczy świata, klasyfikując ich następująco: 1. Borotra, 2. Cochet, 3. Allison, 4. Dögg, 5. Lott, 6. Timmer, 7. Morpurgo, 8. Rogers, 9. Hopman, 10. Moon. Panie: 1. Helen Wills, 2. Cilly Aussem, 3. Watson, 4. Jacobs, 5. Alvarez, 6. Nuthall.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Konkurs wystaw sklepowych z wyrobami jowennymi. Wzorem lat ubiegłych Liga Samowystarczalności Gospodarczej organizuje w Warszawie konkurs wystaw sklepowych z wyrobami krajowymi wszystkich branż; konkurs odbędzie się w październiku w czasie projektowanego Tygodnia L. S. G. Udział w konkursie zgłosiło już kilkadziesiąt firm i sklepów. W skład sądu konkursowego wejdą przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izby Przemysłowo-Handlowej, Zw. Kupców Polskich, Tow. Sztuki Zdobniczej oraz L. S. G. Przewidywany jest szereg cennych nagród, m. in. nagroda ministra przemysłu i handlu.

gp) Większy zakup pługów przez Turcję. Rząd turecki zamierza poczynić większy zakup pługów za ogólną sumę 2 milionów funtów tureckich. Zakup nastąpi na podstawie konkursu, przy czym cała partia rozdzielona będzie na cztery lata, a pierwsza partia nabyta będzie jeszcze w jesieni roku bież.

gp) Założenie węglarskich syndykatów eksportowych. Dnia 26 sierpnia r. wejdzie w życie ustawa w sprawie założenia 4 syndykatów eksportowych. Celem tych syndykatów będzie reprezentacja interesów handlarzy i hodowców, racjonalizacja wywozu, zdobycie nowych rynków zbytu, popieranie spółdzielczości itd.

gp) Lotwa rozpoczęła propagandę swoich wyrobów. Wydział handlowy lotewskiego min. skarbu, począł prace nad skolektywizowaniem wzorków wyrobów lotewskich, albowiem ma zamiar przesłać takie kol. kilku konsułatom lotewskim dla celów propagandowych.

gp) Praktyka władz wymiarowych a też N. T. A. aczkolwiek z ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym wynika, że władze administracyjne winny stosować się do też N. T. A., w praktyce jednak orzeczenia władz są niejako niekrotnie sprzeczne z temi tezami. W szczególności sfery gospodarcze podnoszą nieprzebranie przez władze wymiarowe zasad prawnych, ustalonych przez N. T. A. odnośnie interpretacji art. 7 lit. a ustawy o państwowym podatku przemysłowym, dotyczącej stosowania 1 proc. ulgowej stawki od obrotów przy sprzedaży artykułów nabytych w celach przerobu względnie użycia w prowadzonym przedsiębiorstwie. Konieczność uzgodnienia praktyki wymiarowej z zasadami prawnymi, ustalonymi w wyrokach N. T. A. i Sądu Najwyższego, zdaje się nie podlegać dyskusji.

gp) Straty z powodu upadłości w Niemczech. — Niemiecki instytut dla badania koniunktury ocenia straty z powodu upadłości w pierwszych siedmiu miesiącach br. na 600 do 700 milj. marek. Suma ta nie jest jednak stratą w pełnym tego słowa znaczeniu gospodarczym, ale częściowo tylko oznacza ona zmniejszenie się środków obrotowych firm wierzycielskich. W. typu br. zaprotestowano w Niemczech weksli na sumę ogólną 120 milj. marek, z których 3 do 4 proc. nie wykupiono.

Z Warszawy.

W) Konferencja rolnicza. Podczas trwania konferencji rolniczej w min. rolnictwa będzie uruchomione biuro pocztowo-telegraficzne. Znaczący pocztowe na listach, wysyłanych przez uczestników konferencji będą kasowane specjalnym stemplem z napisem „Międzynarodowa Konferencja Rolnicza w Warszawie”.

W) Rajd samolotów Małej Ententy i Polski. Komisja sportowa Aeroklubu Rzplitej Polskiej, który urządza rajd samolotów Małej Ententy i Polski, odbyła na lotnisku kontrolę i ważenie zgłoszonych samolotów. Start do lotu okrężnego odbędzie się dn. 27 bm. o godz. 1 w mocy z lotniska Mokotowskiego.

W) Szef lotnictwa rumuńskiego. Wczoraj przyjechał samolotem komunikacyjnym z Bukaresztu szef

lotnictwa rumuńskiego gen. Gorsky. Przyjazd gen. Gorsky'ego stoi w związku z rajdem samolotów Małej Ententy i Polski.

W) Internat dla młodzieży żeńskiej. Dnia 1-go września 1930 r. zostanie otwarty Internat Fundacji „Opatrność” w Warszawie przy ul. Mysłwieckiej Nr. 8-10 (róg ul. Wrońskiego). Internat jest przeznaczony dla młodzieży żeńskiej zasadniczo od lat 15-tu. Bliższych informacji można zasięgnąć u p. M. Holyńskiej w Warszawie ul. Krakowskie Przedmieście 30/17 (tel. 177-33), w godz. od 15 do 16 i pół oraz u p. M. Lewickiej w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 25 w godz. od 10 do 13 i od 14 do 17.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Niemądre rekordy nie są nowością. Różne niemądre rekordy, które weszły obecnie w modę, nie są, jak się okazuje, nowością. Bo oto, jak opowiadają pisma angielskie, już w roku 1815 pewien londyński piekarsz złożył się o 50 funtów, że potrafi przez 12 godzin stać bezustannie na jednej nodze. Poczyniono wówczas liczne zakłady, lecz godzina za godziną upływała, a piekarsz stał jeszcze ciągle niewzruszony. Po upływie 8 godzin piekarsz był już bliski omdlenia, wobec czego jego przeciwnik zaproponował mu wypłatę połowy nagrody rezygnując z reszty zakładu. Ten jednakże był zawzięty i pomimo spływającego zeń obficie potu stał dalej. W tej krytycznej chwili zakłady spadły 50 przeciw 1. Piekarsz jednak wytrzymał; zemścił dopiero w 5 minut po upływie ustalonych 12 godzin — poczem odwołano go do domu w tryumfie — na łóżkach. Głupota ludzka nie potrafi nie nowego wymyślić. (Wt.)

M) 13-letni chłopcy ocalili dwóch tonących. We francuskiej miejscowości nadmorskiej Conarde w tych dniach było przy szosie do tragicznego wypadku, gdyby nie bohaterstwo trzech chłopców w wieku lat 12 do 13, którzy bawili w tej miejscowości z rodzicami na wakacjach. Mianowicie dwu nieopatrnych gości kąpielowych, pomimo gwałtownego wiatru i olbrzymich fal, puścili się na morze małą, bardzo wyrotną łódką. Odpłyneli paręset metrów od brzegu, gdy nagle olbrzymi balwan przewrócił walty stateczek i obaj pasażerowie znaleźli się w morzu. Jeden z nich zdołał się wdrapać na dno przewróconego statku i jako tako się na nim utrzymywał, ale drugi, trzymając się tylko jego krawędzi, w miarę falowania morza, ciągle się zanurzał pod wodę i widocznie tracił już siły. Widząc to dwaj mały Louis Morin i A. Marmels, nie zawahał się ani na chwilę, zepchnęli na morze lekką łódkę, której zwykłe używają rybacy, aby dopływać do swoich statków, stojących na kotwicy i po licznych usiłowaniach doбили do rozbitek. Jeszcze większą odwagę odznaczali się trzeci chłopiec, młody Allard, który wskoczył do znajdującej się pod ręką innej łódki i przybył z tamtymi razem na miejsce wypadku. Wszystkim trzem udało się doprowadzić do brzegu dwu niefortunnych śmiatków, a nawet ocalić od zatonięcia ich łódkę.

M) Adwokat stanął przed sądem bez butów. Ostro kryzys gospodarczy, jaki dotknął ostatnio Austrie, odbił się bardzo poważnie również na tamtejszych adwokatach. Na tem te wydarzył się przed jednym z sądów wiedeńskich niezwykły i nietypowy do tychczas w kronikach sądowych fakt: oto adwokat stanął do sprawy... bez butów. Zapytany przez sędziego o powód tak rażącego zaniedbania, oświadczył, iż uczynił to nie z chęci obniżenia powagi sądu, lecz z konieczności, ponieważ posiada tylko jedną parę kamasy, a te właśnie podarły się i musiał je oddać do naprawy. „Zbyt ciężkie są obecnie czasy, bym mógł zrezygnować z wystąpienia w obronie jednego z nielicznych moich klientów, zdecydowałem się przeto zjawić przed Wysokim Sądem boso”.

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 28. sierpnia.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej — gimnastyka poranna. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notołowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. - roln. PAT'a, sprawozdanie o ruchu statków itd. 17.20 Radjografja. 17.30 Kacik krótkofalowy. 17.45 „Uśmiechnij się”. 18.0 Koncert popołudniowy z Warszawy. 19.00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazjone. 19.15 Interludjum gramofon. 19.30 Odczyt rolniczy. 19.50 Rolnicza skrzynka radjowa. 20.10 „Poezja i poeci”. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko (transmisja z Warszawy). 22.00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a sportowe i policyjne.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni”. 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Przegląd. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.50 Odczyt. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 Komunikaty Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 17.35 „Wśród książek”. 18.00 Koncert popołudniowy. 18.30 Pieśni fińskie. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka pocztowa techniczna”. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert. 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty meteorologiczny, policyjne, sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Humor i satyra.

Siedemnastoletnia panna w ten sposób opisuje swoje wrażenia z pierwszej miłości: „Pokochołam go od pierwszego spojrzenia. A on wziął mnie za reke, wziął całusa, wziął obietnicę, że będę jego żoną, wziął pierścionek, a wreszcie wziął i poszedł sobie odemnie.” (Le Rire).

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny Poznań, dnia 26 sierpnia 1930 r.

Sprzedano: wołów 105, buhaj 187, krów 502, świń, 1830, cielę 655, owiec 27.
Razem 3316 sztuk zwierząt.

BYDŁO.

Buhaje.		
Wytuczne pełnomięsiste	122—123	
Tuczone mięsiste	114—120	
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	102—110	
Miennie odżywione	90—100	
Krowy.		
Wytuczne pełnomięsiste	122—130	
Tuczone mięsiste	110—120	
Nie tuczone, dobrze odżywione	90—105	
Miennie odżywione	060—070	
Jalowice.		
Wytuczne pełnomięsiste	130—138	
Tuczone mięsiste	116—124	
Nie tuczone, dobrze odżywione	108—114	
Miennie odżywione	090—114	
Młodzież.		
Dobre odżywione	086—090	
Miennie odżywione	076—084	
Ciętła.		
Najprzedniejsze cięta wytuczane	180—190	
Tuczone cięta	160—176	
Dobre odżywione	144—154	
Miennie odżywione	130—140	

OWCE:

Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	600—144
Tuczone starsze skopy i maciora	600—120
SWINIE (TUCZNIKI).	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	192—193
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	184—190
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	174—180
Mięsiste świnię ponad 80 kg	168—172
Maciora i późne kastraty	156—164
Świnie bekonowe	174—180

Przebieg targu bardzo spokojny.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 27. 8. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,55-86
Funt angielski	43,24
Frank francuski	34,92
„szwajcarski	172,59
Marka niemiecka	212,06
Guldeny gdańskie	172,90

Humor zagraniczny



Amator egzotycznych zwierząt karmi tytatę („Berlingske Tidende”).

Koniec dzisiejszego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalowski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny, przyjmujący od godz. 1-2-giej po poł.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Łemnie

Dnia 25 sierpnia 1930 r. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza troskliwa matka, ukochana babcia i teściowa śp.

Rozalja z Gajdzinińskich Fliegerowa

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 sierpnia 1930 o godzinie 4 pop. z domu żałoby w Lesznie, Tama Kolejowa 5.

O czym donoszę w ciężkim smutku pogrążony

maż z dziećmi i rodziną.

Leszno, Grodzka, Miękowo, Wrocław, Głogowa.

Baczność! Rolnicy!

Pokazy nowej

kartoflarki Harder D

odbędzie się następująco:

- W piątek, dnia 29. 8. 30 pomiędzy godz. 9 a 10 przedpoł. u posiedziela ziemskiego p. Rauhut'a, Nowawies, p. Kąkolewo.
- W piątek, dnia 29. 8. 30 pomiędzy godz. 2 a 3 popoł. u posiedziela ziemskiego Aust'a, Leszno, ul. Lipowa.
- W sobotę, dnia 30. 8. 30 pomiędzy godz. 9 a 10 przedpoł. u posiedziela ziemskiego p. Thie'ego, Włocławek, ul. Krzyżka.
- W sobotę, dnia 30. 8. 30 pomiędzy godz. 2 a 3 popoł. u posiedziela ziemskiego Wähner'a, Włocławek, pow. Leszno.
- We wtorek, dnia 2. 9. 30 pomiędzy godz. 9 a 10 przedpoł. u posiedziela ziemskiego p. Paulick'a, Bełżan Nowy, pow. Leszno.

Fa „Amola“ Sp. z o.o. Poznań, ul. Bukowska 11-13.

Związek Niższych Prac. Poczt. Telegr. i Telef.
podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarła żona członka naszego Związku Adama Fliegera śp.
Rozalja Fliegerowa
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 4-jej z domu żałoby w Lesznie, Tama Kolejowa 5. O liczny udział członków w pogrzebie proszę
ZARZĄD.

W środę, dnia 3. września 1930 roku
odbędzie się
w Śmiglu jarmark
na towary kramne i koźle.

Spęd bydła z powodu panującej zarazy jest wzbroniony.
Śmigiel, dnia 22 sierpnia 1930 r.
Magistrat

PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 9 sprzedam za gotówkę największe dajacemu

2 konie (15 lat), wóz roboczy 12 p. szorów
Zbiórka kupujących przed restauracją p. Glogera w Lesznie przy ul. Wolności.

KOKOT, kom. sądowy.
LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 9,30 przedp. sprzedawać będę w Lesznie przy Nowym Rynku

1 umywalkę z lustrem
najwięcej dajacemu za gotówkę.
L. rej. 2755/30.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.
LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 1 w południe sprzedawać będę w Lesznie przy Rynku 13

10 płaszczy damskich
najwięcej dajacemu za gotówkę.
L. rej. 2707/30.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, na nazwisko Antoni Końca, Dabrowa, wystawioną przez P. K. U. Kościan.

Wczoraj 26 bm. wieczorem
zostawiłem

na dworcu w Lesznie portfel zawierający książeczkę domokrętną i 3 weksle po 100 zł, na nazwisko Feliks Karliński. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodz. w Hotelu Dworcowym, Leszno, ulica Dworcowa.

SPRZEDAJE

stale z mojej składnicy po cenach najniższych

la węgiel górnośląski, cement, wapno, pape.

ZAKUPUJE

WSZELKIE ZBOŻA i płacę najwyższe ceny

ŚRUTUJE

po cenach zniżonych, zamieniam zboże na mąkę.

ST. WOLNOWSKI

LESZNO

Leszczyńskich 28, Tel. 73 Leszczyńskich 28.

SKŁAD

kolonialny, w centrum miasta Leszno, dobrze zaprowadzony, sprzedam ewentl. z domem, zawierającym 6 pokoi, kuchnię i t. d. Zgł.: Włodowski, Leszno, ul. Król. Jadwigi 14.

W piątek 29 bm. od godz. 9 rano sprzedam mięsa wieprz.

Łuszczu

Wnętrób wieprzowych
w Rzeźni Miejskiej w Lesznie
GUSTAW VOGT.

Dziewczyna

z gotowaniem, może się zgłosić natychmiast lub 1. 9. br. Hotel Bristol, Leszno.

PRZYBORY SZKOLNE

w wielkim wyborze po cenach

DOM TOWAROWY
wł. Leon Klimski,
Leszno, ulica Kościelna nr. 16.

Pokojuowa

czysta, szybka i sumienna, natychmiast lub od 1. 9. br. może się zgłosić. — Hotel Bristol, Leszno.

Z powodu choroby, potrzebna

od 1. 9. br. gospoia z wykwintnym gotowaniem. Przybiły ryc. poczta Rydzyna, powiat Leszno.

Ucznia

do składu kolonialnego i delikatesów, syna uczciwych rodziców, przyjmie natychmiast. Pism. zgłosz. do eksp. Głosu pod lit. „B. A.“

Służąca

najchętniej wiejska, do wszelkiej pracy domowej, z dobrymi świadectwami, potrzebna natychmiast. — Leszno, ulica Osiecka 16, I. p.

Dziewczę

czyste od 14—15 lat, mówiące po niemiecku, może się zgłosić od 1. 9. br., do dzieci na popoł. Leszno, ul. Sienkiewicza nr. 19 parter.

Pomocnik

stolarski
i uczeń w naukę, potrzebni natychm. E. Werner, mistrz stol., Leszno, Komieniusza 20.

Pokój

duży, dla 2 panienek. Leszno, Leszczyńskich 12, ostr. prawo.

2 pokoje

umebl., z osobnym wejściem, dla uczni lub uczennic, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Adres wskaze eksp. Głosu.

Mereżkę

na bieleśnie i sukienkach, wykonuję szybko i starannie. — Leszno, Kościelna 81, II. p.

Dziewczyna

z gotowaniem, poszukuje miejsca, do wszelkich prac dom. lub jako pokojowa od 1. 9. rb. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

Służąca

z gotowaniem i do wszelkiej pracy dom., potrzebna natychmiast. Gdzie? wsk. eksp. Gl.

POLECAMY

radikalne środki do tępienia owadów, robactwa i zwalczania szkodników.

DROGERJA
A. THOMAS i SKA.
Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Prima

ziemniaki jadalne

odstawia w dom, a 450 zł chr. Majętność Trzebosz. Zgłosz. przyjm. Adamczewski — Bojanowo.

Ława

stolarska

z narzędziami, na sprzedaż. Zgł. w agent. Gl. Bojanowo.

Pokój umeblowany

frontowy, dla 1 lub 2 panów, do wynajęcia od 1. 9. 30 r. mogą się także zgłosić uczniowie lub uczennice szkolne. — Leszno, Komieniusza 5, parter.

Korzystne lupno!

Dom przy Nowym Rynku w Lesznie, tania na sprzedaż. Zgłoszenia pisemnie do eksp. Głosu pod lit. M. P. 30.

Prosięta

korzystnie na sprzedaż. Leszno, Święcickowska 14

SAMOCHOODY
osobowe, reklamowe, ciężarowe

Ford

Części zapasowe, opony i detki Goodyear, Dunlop, Michelin, Firestone
stale na składzie poleca

AUTO-SALON
L E S Z N O, ULICA WOLNOŚCI 24/25.
Autoryzowane Przedstawicielstwo Ford-Motor-Comp. A. S.
Warsztaty mechaniczne. Parowa wulkanizacja

2 pokoje
umebl., z osobnym wejściem, dla uczni lub uczennic, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Adres wskaze eksp. Głosu.

Mereżkę
na bieleśnie i sukienkach, wykonuję szybko i starannie. — Leszno, Kościelna 81, II. p.

Dziewczyna
z gotowaniem, poszukuje miejsca, do wszelkich prac dom. lub jako pokojowa od 1. 9. rb. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

Służąca
z gotowaniem i do wszelkiej pracy dom., potrzebna natychmiast. Gdzie? wsk. eksp. Gl.

DRUKI
WSZELKIEGO RODZAJU

a m.: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklamowe, blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, albusy, czasopisma, podręczniki szkolne, urzędowania i zaproszenia ślubne, wizytówki oraz rozm. inne druki dla banków itp. inst. wykonuje

Drukarnia Leszczyńska
Leszno, ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkien. powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z oddaniem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartaalnie 708 zł, półrocznie 236 zł, w ekredycji agenturach miesięcznie 200 zł, z odnośnieniem do domu 220 zł. Oddzielny numer 19, orzy. Wiersz milim. 1 am. na str. 6 am. 20 groszy. Reklamy 1 am. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 209736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor. cowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponioc: Stefaniński, księgarnia. Krobis: A. Wlekiński, Wolstyń: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnow: J. Kosiakowski, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matysiak. Brenno: Musielka, Włocławek: Wojciech. Pogorzela: Koo, drogerja, Rynek. Włocławek: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Szadra, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święcickowa: Koschel. Krzyżów: Bol. Piliarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Baków: Górny: Szymański, piekarnia